

Portal Województwa Lubuskiego



Lubuskie walczy o więcej pieniędzy z UE [WIDEO]



Kategoria - Rozwój Regionu

Data publikacji -11 lutego 2021 godz. 16:28

Za nami konsultacje Umowy Partnerstwa na lata 2021-2027. Lubuskie ma otrzymać 736 mln euro, czyli w przeliczeniu na mieszkańca zajmuje ósme miejsce w Polsce. Jednak walczy o zwiększenie alokacji!

Umowa Partnerstwa to jeden z najważniejszych dokumentów dla regionu na najbliższe lata. Określa strategię wykorzystania funduszy europejskich w ramach polityk unijnych w latach 2021-2027. To w niej zapisane są środki, jakie trafią do Lubuskiego w nowej perspektywie finansowej. Obecnie dla Lubuskiego przewidziana

jest kwota 736 mln euro, jednak Lubuskie walczy o więcej. Konsultacje z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej, w których udział wzięła marszałek Elżbieta Anna Polak oraz członek zarządu Marcin Jabłoński były okazją do przedstawienia argumentów.

Polityka spójności na lata 2021-2027

O alokacji przyznanej Lubuskiemu mówiła minister Małgorzata Jarosińska-Jedynak. - Widzimy, że województwo lubuskie potrzebuje wsparcia, żeby realizować potrzeby rozwojowe. Widzimy to m.in. po niskim wskaźniku nakładów na prace badawczo-rozwojowe. Lubuskie będzie miało 736 mln. Obecnie województwo lubuskie sprawnie realizuje program operacyjny. To 88 proc. zakontraktowanej alokacji. Nie widzimy zagrożeń w jego realizacji. Lubuskie aktywnie uczestniczyło także w realizacji krajowych programów, w ramach których do regionu trafiło 7 mld zł. Mam nadzieję, że nowa perspektywa i środki, które będą do dyspozycji będą wzmacniać rozwój województwa lubuskiego i przyczyniać się do poprawy jakości życia mieszkańców regionu – podkreślała.

Minister omówiła także założenie Umowy Partnerstwa. Do Polski w ramach nowej perspektywy popłynie 170 mld euro. Umowa partnerstwa to ok. 76 mld euro. Dodatkowo do dyspozycji będą też środki na rzecz odbudowy i zwiększenia odporności w wysokości ok. 60 mld euro – 24,9 mld euro to dotacje, 34,2 mld euro to pożyczki. Wspólna polityka rolna – te środki nie są tym razem elementem umowy partnerstwa - powstanie osobny dokument. Jest jeszcze 2 mld euro – w ramach instrumentu React EU.

Główne uwarunkowania nowej perspektywy, od których uzależniona jest koncentracja tematyczna środków:

- europejski zielony ład
- agenda cyfrowa
- konsekwencje Covid-19
- uwarunkowania wynikające z krajowych dokumentów strategicznych

Cele polityki spójności:

- bardziej inteligentna Europa – inwestycje w badania i rozwój w przedsiębiorstwach, współpraca przedsiębiorstw, organizacji badawczych i sektora publicznego w procesie tworzenia innowacji, cyfryzacja przedsiębiorstw, wsparcie inwestycji w MŚP
- Europa bardziej przyjazna środowisku - obniżenie emisyjności gospodarki oraz adaptacja do zmian klimatu; inwestycje w odnawialne źródła energii, inteligentne rozwiązania w infrastrukturze energetycznej, finansowanie infrastruktury gazowej, przystosowanie do zmian klimatu, gospodarka odpadami i efektywne wykorzystanie zasobów, gospodarka wodno-ściekowa, transport niskoemisyjny

- Europa lepiej połączona - inwestycje związane z rozwojem zrównoważonej sieci transportowej, odpornej na zmiany klimatu, budowanie infrastruktury kolejowej, budowanie bezpieczeństwa transportowego, połączenia międzyregionalne, w wyjątkowych przypadkach inwestycje lokalne -głównie te na rzecz środowiska, rozbudowa sieci szerokopasmowej, rozwój nowoczesnych technologii i systemu łączności
- Europa o silnym wymiarze społecznym (w głównej mierze realizowana z EFS) - budowanie gospodarki opartej na wiedzy i silnym wymiarze społecznym; inwestycje w rynek pracy, doskonalenie potencjału, wsparcie przedsiębiorców w obszarze rynku pracy, dostosowywanie elementów kształcenia do potrzeb rynku pracy, a także kultura turystyka, ochrona zdrowia, poprawa dostępności i jakości, deinstytucjonalizacja usług zdrowotnych i społecznych
- Europa bliżej obywateli - wzmacnianie współpracy na poziomie regionalnym i lokalnym, budowanie trwałych powiązań między samorządami, które będą wdrażać oddolne inicjatywy społeczeństwa.
- Umożliwienie regionom i obywatelom łagodzenia społecznych, gospodarczych i środowiskowych skutków transformacji w kierunku gospodarki neutralnej dla klimatu.

Minister Małgorzata Jarosińska-Jedynak podkreślała, że zgodnie z wytycznymi 30 proc. środków EFRR musi być przeznaczone na działania związane z klimatem i ochroną środowiska, 25 proc. na działania wynikające z celu pierwszego – przedsiębiorczość, prace badawczo-rozwojowe. W ramach EFS – 25 proc. musi być przeznaczone na włączenie społeczne i 2 proc. na działania związane z zapobieganiem deprywacji materialnej.

Omówiła także podział środków w ramach polityki spójności UE. Do dyspozycji będzie 76 mld euro. Do regionów trafi 40 proc. tej alokacji, czyli 28,4 mld euro. - Obecnie pomiędzy regiony podzielona jest pula 21,35 mld euro, czyli 75 proc. Pozostałe 7,1 mld euro jest w rezerwie programowej, czyli tej, która będzie negocjowana między marszałkiem, a ministrem i przeznaczona zostanie na działania strategiczne z punktu widzenia regionu oraz swoimi efektami oddziałujące na rozwój kraju. Oznacza to, że 736 mln euro, które obecnie zostały przydzielone dla Lubuskiego zostaną jeszcze zwiększone o dodatkową wynegocjowaną pulę z rezerwy regionalnej – podkreślała. Wyjaśniła także, w jaki sposób podzielone zostały środki pomiędzy regiony. - Przyjęty został algorytm, który najlepiej oddaje potrzeby inwestycyjne regionów. Uwzględnia on liczbę ludności, poziom zamożności (PKB) oraz dodatkowo wskaźnik dot. migracji ludność w latach 2014-2018. Do każdego celu polityki został podporządkowany adekwatny wskaźnik – wyjaśniła.

Poinformowała jednocześnie, że konsultacje zakończą się 24 lutego. Następnie projekt Umowy Partnerstwa trafi pod obrady Rady Ministrów oraz Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Ostatni etap to negocjacje z Komisją Europejską, które jak prognozuje ministerstwo rozpoczną się w lipcu. - Chcemy, by jeszcze w tym roku udało nam się ogłosić pierwsze konkursy – wyjaśniła minister.

Lubuskie plany rozwojowe

Podczas spotkania lubuskie plany na najbliższą perspektywę zapisane w Strategii Rozwoju Województwa zaprezentowała marszałek Elżbieta Anna Polak. – Jesteśmy przekonani, że to będzie dobry dzień dla naszego regionu, że to będzie dla nas prawdziwy „tłusty czwartek”. Regionalny Program Operacyjny jest doskonałym narzędziem, żeby zrealizować naszą misję zawartą w Strategii Rozwoju Województwa oraz zapisane w niej cele strategiczne. Zaktualizowaliśmy naszą strategię i mam nadzieję, że w poniedziałek ten dokument zostanie przyjęty. Będzie on spójny ze ukierunkowaniem polityki spójności i Umową Partnerstwa – podkreślała.

Marszałek przedstawiła wyzwania i cele strategiczne zawarte w Strategii. Nasz cel główny to „inteligentne gospodarowanie potencjałami regionu dla osiągnięcia zrównoważonego rozwoju, spójności społecznej i przestrzennej oraz wysokiej jakości życia mieszkańców”. – Jak pani minister słusznie zauważyła jeżeli chodzi o inteligentny rozwój mamy sporo do odrobienia, dlatego liczymy na większą alokację nie tylko w tym celu, ale też ogólnie w naszym programie – przekonywała.

Lubuskie priorytety to: inteligentna, zielona gospodarka, region silny w wymiarze społecznym oraz bliski obywatelowi, integracja przestrzenna regionu oraz region atrakcyjny, efektywnie zarządzany i otwarty na współpracę. – W ramach priorytetów postawiliśmy sobie konkretne wyzwania, które chcemy zrealizować poprzez kamienie milowe, poprzez projekty kluczowe i takie przedsięwzięcia, które pozwolą nam na osiągnięcie celu. Wpisaliśmy do dokumentu także przedsięwzięcia strategiczne. Udało nam się ograniczyć do 46. To są konkretne cele, które mogą być osiągnięte w nowej perspektywie dzięki funduszom europejskim – podkreślała E.Polak. *Prezentacja w załączeniu.*

Marszałek podkreślała, że Lubuskie skutecznie i efektywnie wdraża środki unijne od początku obecności Polski we wspólnocie. – Tylko w ramach regionalnych programów operacyjnych, od początku wejścia Polski do UE, czyli w ciągu 16 lat pozyskaliśmy dla regionu 6,5 mld złotych, ale łącznie z programami krajowymi to już jest kwota 17,5 mld zł. W zakresie pozyskiwania funduszy z programów z krajowych zajmujemy 6. miejsce, co pokazuje, że potrafimy to skutecznie robić – przekonywała. Odniosła się także do pozycji regionu na tle pozostałych województw. – W rankingu innowacyjności, który zaprezentowała pani minister niestety źle wypadamy, ale w innych obszarach Lubuskie osiąga coraz lepsze wskaźniki. Udało się podwoić PKB - region Lubuski jest na 9. miejscu wśród 16 regionów pod tym względem. Mamy od lat przewagę eksportu nad importem, wzrost liczby przedsiębiorstw. Udało nam się zminimalizować deficyty w regionie, spadło bezrobocie. Wciąż jednak będziemy pracować, szczególnie nad wzmocnieniem potencjału miast średnich, nie tylko ośrodków wojewódzkich. Bardzo dobrze oceniam w tym zakresie współpracę z gminami. Powołaliśmy Lubuską Radę Samorządową. Jest duże zrozumienie tego tematu, czego dowodem jest większa liczba powiązań funkcjonalnych i partnerstw. W ten sposób zadbamy o zrównoważony rozwój regionu – podkreślała

Marszałek Polak odniosła się także do kwestii propozycji podziału alokacji na nową

perspektywę. Przypomniała, że zarząd województwa przyjął stanowisko w tej sprawie. - Dziś pani minister odpowiedziała na wiele pytań. Chcę jednak wyrazić prośbę i nasz wspólny wniosek, żeby ta rezerwa 25 proc. została również podzielona do regionów, tak jak było w tym okresie programowania. Lubuskie jest wśród pięci regionów, które nie posiadają dodatkowego wsparcia, jak np. Polska Wschodnia i Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. Liczymy więc na duże wsparcie. Mamy jasny plan i jasną wizję, potrzebujemy tylko wsparcia z funduszy – przekonywała.

Lubuskie liczy na więcej!

O potrzebie zwiększenia zaproponowanej alokacji szczegółowo mówił członek zarządu Marcin Jabłoński.- Nasz program jest mniejszy o blisko 170 mln euro, czyli prawie o 1 mld zł od obecnego. Ta informacja o wielkości alokacji wywołała szeroką dyskusję w regionie. Pojawiło się wiele kontrowersji, nieporozumień oraz osądów – poinformował, i przedstawił szereg argumentów przemawiających za koniecznością zwiększenia alokacji dla regionu. - Lubuskie nie odstaje od regionów Polski Wschodniej, jeżeli chodzi o PKB per capita, ale te regiony dostały wzmocnienie w postaci innych instrumentów. Mamy zidentyfikowane potrzeby i słabości zapisane w Strategii Polski Zachodniej, gdzie jest mowa o tym, że te kluczowe dla rozwoju regionów wskaźniki wymagają dalszego wsparcia. Chciałbym, żebyście Państwo uwzględnili to podczas ostatecznego podziału środków i rozdysponowania rezerwy – przekonywał. Podkreślał, że idea Polski Zachodniej zakładała wzmocnienie siatki powiązań regionów tej części Polski z pozostałymi. – Te związki jednak pogłębiają się bardziej na Zachód – z Niemcami – to miejsca pracy, lotniska, aglomeracja berlińska, bogata oferta kulturalna, oświatowa itd. Wydaje się, że dla spójności kraju nie jest to korzystne. Warto więc wspierać regiony Polski Zachodniej, abyśmy mogli skutecznie rywalizować z naszym silnym niemieckim partnerem – podkreślał. Wyjaśnił, że w obliczu mniejszych środków zarząd województwa będzie musiał podejmować trudne decyzje, żeby racjonalnie te skromne środki rozdysponować. – Trudno nam będzie usuwać dysproporcje i deficyty, a zamierzenia mamy ambitne, chociażby w sferze inteligentnych technologii – podkreślał Marcin Jabłoński. Członek zarządu omówił spadki alokacji w poszczególnych celach oraz wynikające z tego konsekwencje. *Prezentacja w załączeniu*

- Jest jeszcze pole, żeby błędy i niedopatrzenia uzupełnić i stworzyć województwu lubuskiemu szansę na zniwelowanie dysproporcji. Liczymy, że ta kwota wzrośnie, i że ten miliard, który na tę chwilę tracimy, pozwoli nam na realizację zamierzeń regionu ważnych także z perspektywy kraju – podsumował.

Na te argumenty odpowiedziała minister Małgorzata Jarosińska-Jedynak. – Widzimy, że jesteście Państwo przygotowani do tego, aby sprawnie i skutecznie wchodzić w nową perspektywę finansową. Zdajemy sobie sprawę, że każdy region otrzymał mniej środków, ale też środków na politykę spójności jest mniej. Przyjęliśmy wskaźniki, które najbardziej odpowiadają potrzebom rozwojowym. Pamiętajmy, że polityka spójności ma na celu wyrównywać te szanse. Mówimy dziś, że województwo lubuskie otrzymało mniejszą alokację, ale porównując kończącą się perspektywę i nową województwo lubuskie otrzymuje procentowo więcej środków niż miało do dyspozycji w porównaniu do pozostałych regionów w poprzedniej perspektywie. Dodatkowo mówimy jeszcze o rezerwie w wysokości ponad 7 mld zł.

Zakładamy, że istnieje duże prawdopodobieństwo, aby dobić do tej kwoty, która była w ramach programu 2014-2020. Nie zapominajmy o programach krajowych. Jesteście państwo bardzo aktywni. Dołożyliście państwo ponad 7 mld zł do środków z RPO – wyjaśniła. Podkreślała jednocześnie, że do dyspozycji będą także środki na poziomie brukselskim.

Lubuszanie pytają

Formuła konsultacji przewidywała także pytania zarówno do pani minister, jak i do przedstawicieli regionu lubuskiego. Jedno z pytań dotyczyło możliwości finansowania projektów miękkich w obszarze kultury. – Tak będzie taka możliwość, ponieważ zapisane w Umowie projekty infrastrukturalne w obszarze kultury powinny być uzupełnione o działania miękkie – odpowiedziała minister.

Pojawiło się także pytanie o programy zdrowotne. – Będzie realizować takie działania, co wyraźnie wynika ze Strategii Rozwoju Regionu, ale też z programów społecznych. W tej perspektywie realizujemy je w ramach projektów systemowych i będziemy je kontynuować. Jest zapotrzebowanie na tego typu działania poprawiamy także w ten sposób na poprawę dostępności do leczenia – odpowiedziała marszałek Elżbieta Anna Polak. Do niej także skierowane było pytanie o kontynuację wsparcia dla szkolnictwa zawodowego oraz ekonomii społecznej. Marszałek potwierdziła, że wsparcie w tych obszarach będzie kontynuowane

Jedno z pytań dotyczyło także wsparcia dla firm dotkniętych COVID-19. – Przewidujemy wsparcie dla przedsiębiorstw, choć będzie ono w mniejszym zakresie w postaci grantów. Prawdopodobnie będzie to wsparcie w postaci instrumentów zwrotnych. Grantów będzie prawdopodobnie nieco mniej. Takie wsparcie udzielane było do tej pory nie tylko przez rząd, ale także przez samorządy. W Lubuskiem przeznaczaliśmy na ten cel 45 mln zł - więc to relatywnie dużo jak na nasze możliwości. To jednak na rządzie spoczywa obowiązek wsparcia przedsiębiorców – odpowiedział członek zarządu Marcin Jabłoński.

Pojawiło się także pytanie o to, dlaczego Lubuskie otrzymało najmniej środków. – Pani marszałek mówiła o dobrym rozwoju województwa. Trudno więc mówić, żeby więcej środków trafiało do regionu, jeżeli dobrze sobie radzi. Polityka spójności ma na celu wyrównywanie szans rozwojowych, więc zabiera tym, którym idzie lepiej, na poczet tych, którzy jeszcze tych etapów rozwojowych nie osiągnęli. Natomiast te gorsze wskaźniki, w przypadku Lubuskiego nakłady na prace badawczo-rozwojowe sprawiają, że środków na te cele będzie więcej w województwie. Dziś biorąc te alokację 736 mln euro i przeliczając to na jednego mieszkańca wychodzi 725 euro (na jednego mieszkańca) i stanowi to ósmy wynik w kraju! Więc jesteście Państwo w środku tabeli. Im lepiej region się rozwija, tym środków dla tego regionu z polityki spójności będzie mniej – wyjaśniła. – Województwo lubuskie doskonale wie, jak korzystać ze środków programów krajowych. I za to trzymam kciuki. Do dyspozycji będą też środki z Krajowego Planu Odbudowy, to będą kolejne elementy które będą wpływać na rozwój regionu. Wspólnymi siłami, poprzez dobry dialog będziemy do tego dążyć, żeby efekty tych inwestycji były jak najbardziej odczuwalne przez mieszkańców. Wspólną pracą i wysiłkiem chcemy uruchomić szybko pierwsze konkursy tak, aby jak najszybciej środki trafiły do gospodarki – podsumowała

minister Małgorzata Jarosińska-Jedynak.